Ner 86.

CZWARTEK.

KRAKÓW
d. 15 LIPCA
1830 r.

Prenumerata
kwart: zł. 9.
miesięczna 3.
Ner poje: gr. 10.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

Cena zboża na targowisku w dniu 12 i 13 b. m. na Kleparzu w 4 i 3 gatunkach była następuiąca:

		1		2		3		4	
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec	Pszenicy	19	—	17	—	16	—	14	—
„	Zyta	15	—	14	—	13	15	13	—
„	Jęczmienia	10	15	9	15	9	—	8	15
„	Grochu	16	—	15	15	15	—	14	—
„	Owsa	7	—	7	24	7	18	—	—
„	Jagieł	20	—	19	—	18	—	16	—
„	Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Loterya Liczbowa, *ciągnienie N.* 107.

We środę wyciągnięto z koła następuiące Numera:

44 — 16 — 25 — 89 — 79.

WARSZAWA. *(8 Lipca.)* N. Pan mianować raczył Kawalerami Orderu Orła Białego: *Halil Rifata* Wezyra i Je-

nerała Porucznika Woysk Tureckich. *Seida Sulimana Nedziba* Radcę Taynego i Pieczętarza Dyw. Tureckiego. *Hozrewa* Baszę Seraskiera Woysk Tureckich. *Mustafę Effendego*, Sekretarza Taynego i Prywatnego Jego Wysokości Sułtana Tureckiego Hr. *Nadasty* Ministra Austryackiego. Jenerała *Schöler* Posła Króla Jmci Pruskiego. — Kawalerami Orderu Swiętego *Stanisława* Iwszéy klassy JP. *Bartholomeus* Jenerała Maiora Ros:. JP. *Friese* Sekretarza Stanu, Prezesa Banku Królewskiego w *Berlinie.* — IIgiey klassy, JP. *Głuszyńskiego* Referendarza St: Nad: Dyrektora Banku Polskiego. — IIIciéy klassy, *Sarima Effendego*, Radcę Poselstwa Ottomańskiego. *Hafiza Agę*, Pułkownika Jazdy i *Namika Effendego* Pułkownika Piechoty. Hrabię *de Galen* I Sekretarza Poselstwa Pruskiego. JP. *Precht* Radcę Obrachun: Pruskiego. JP. *Witt* Dyrektora Banku Berliń:. JP. *Lochman* Pułkownika Rossyy:. *Engelhardt* Tytularnego, Radcę Cesarstwa Rossyyskiego. *Franciszka Górskiego* Referenta. — IVtéy klassy, *Borakowskiego*, Wice Konsula w *Gdańsku. Behri Agę i Ali Agę*, Naczelników Szwadronu Woyska Tureckiego. Szymona *Kassyanowicza.* Józefa *Augustynowicza*, Jgnacego *Brulińskiego* Członków Towarzystwa Dobroczynności. Józefa *Boczkowskiego* i Józefa *Głębockiego* Jnspektorów Policyi Miasta Stołecznego Warszawy.

Za 100 zł: w Listach Zast: nieliczące w to wartości kuponu wynoszącéy gr. $4\frac{2}{3}$, procent, 4 żądaią zł. 98, daią 97 gr. 18.

Polityka.

Nowości Zagraniczne.

PRUSSY. *(Z Berlina 10 Lipca.)* Dwór nasz przywdzieie żałobę na trzy tygodnie z powodu skonu Króla J M. Angielskiego.

ANGLIA. Odezwa nowego króla angielskiego miana d. 26 Czerwca w radzie.

»Przekonany iestem iż podzielacie ze mną smutek z powodu skonu władcy, pod którego zarządem iako rejenta i

króla, kray ten zachował wciągu woyny całą świetność swoiéy dawnéy chwały, używał długiego i nie przerwanego szczęścia, i zostawał w stósunkach przyiaźni i ufności z ościennemi mocarstwami.

Oprócz téy straty którą równie zwami czuię, muszę ieszcze opłakiwać skonu moiego ukochanego brata, a boleść ta iest dla mnie wyłączną.

Strawiwszy całe życie na usługach Oyczyzny, działaiąc zawsze, iakto sobie pochlebiam, iako wierny poddany i sługa królewski, wezwany teraz zostałem z rozkazu *Wszechmocnego* Boga obiąć wodze rządu tego wielkiego państwa, poznaię wszystkie trudności tego wielkiego przeznaczenia, lecz widziałem postępowania mego czcigodnego Oyca, moiego ukochanego brata i pokładam ufność w pomocy parlamentu że mię ciągle wspierać będzie w moich usiłowaniach, abym zachował panuiącą religią, bronił ustaw i swobód narodowych i pomnażał szczęście moich poddanych.

(Z Londynu 30 Czerwca.) Na posiedzeniu izby Lordów z dnia 29 z. m. Xiąże Wellington wniósł następuiącą mocyą:

»Aby przesłany został Nayiaśniemu Panu adres zapewniaiący monarchę iż szczerze ubolewamy z nim wspólnie nad stratą którą poniosł w skonie świętey. pa. dostoynego brata swego.

»Że nigdy nie zapomniemy iż nasz przeszły władca potrafił utrzymać w drażliwych okolicznościach chwalę Angielskiego Imienia, i że ubezpieczył szczęście ludów swoich.

»Złożyć nasze szczere życzenia Nayiaśnieyszemu Panu z powodu szczęśliwego na tron wstąpienia.

»Nakoniec zapewnić J. K. M. o naszem przywiązaniu i wierności do jego świętey osoby.»

Adres ten przedłożony izbie został iednozgodnie przyięty.

Z prywatnych wiadomości odebranych z Algieru donosimy co następuie: Afrykanie myślą się bronić do upadłego, mocno to nas zadziwia że Francuzi, do dziś dnia zwycięzcy, żadnych nie czynią postępów. Nie wątpimy wprawdzie o stanowczym skutku, lecz należałoby się pośpieszyć aby

nie dać czasu Deiowi do naradzenia się z bieglemi Jnżenierami których ma przy swoim boku. Wszelkie opóźnienie pomnoży trudności dla Francuzkiego woyska, nastąpi wreszcie nieprzyiazna pora czasu i przeciwnych wiatrów które mogą zaszkodzić flocie i dla tego to potrzeba przyśpieszyć zdobycie Algieru przed tą Epoką.

FRANCYA. *(Paryż 27 Czerwca.)* Prezydent miasta Tulonu donosi ministrowi woyny, iż wiele obywateli tego miasta w uniesieniu radości, któréy doznali gdy się dowiedzieli o wylądowaniu woysk naszych na brzegi algierskie otworzyli składkę która iuż przeszło 1600 franków wynosi przeznaczone dla żołnierza, który się naypierwéy do Algieru dostanie.

Wiadomości od woysk w Afryce nic nie maią szczególnego, a po ostatnich wypadkach nic stanowczego nie zaszło.

Wyprawa Algierska.

Arabowie zdaią się sprzyiać Francuzom ieżeli tylko ich przyiacielskie kroki nie ukrywaią iakiéy zdrady. Dnia 20 z. m. ieden Negr przyszedł do naszego obozu i żądał aby go stawiono przed naczelnym dowódzcą, któremu oświadczył, że dnia 19 w wieczór wszczął się wielki rozruch w Algierze, i że dnia 20 zrana Dey uciekł i że bili się po ulicach wchwili w któréy miasto opuścił. Jeżeli te wiadomości, które iednak potrzebuią potwierdzenia, są wiary godne, wkroczylibyśmy niebawnie do Algieru i zaięli to miasto wśród takich zaburzeń. Dzisiay wyszedł pierwszy numer *Algierskiéy sztafety*, dziennik ministeryalny, podyktowany przez naczelnego wodza.

Królestwo J. M. C. Neapolitańscy i Xże Salerno wyiechali z téy stolicy z powrotém do kraiów swoich.

NIEMCY. *(Z Weymaru 6 Lipca.)* Dnia 30 z. m. trąby wodne przy Weymarze i Jenna wielkie zrządziły szkody. — W samym Weymarze woda w niektórych ulicach podniosła się na łokieć wysokości. Owce i bydło poginęło w oborach. Przy Jenna woda zepsuła znaczny kawał drogi Szose i również wiele szkód z przyczyniła.

HISZPANIA. *(Z Maerylu 21 Czerwca.)* Miano tu odkryć spisek przez który chciano wszystkich ministrów pozabiiać. Powiadaią, że go Apostolska fukcya uknowała, albowiem ministrowie stanowczo przedsięwzięli królewskich ochotników oddalić. W skutek tego wiele zaaresztowano osób. *G. B. V.*

Literatura.

WYPRAWA PRZECIW ALGIEROWI.

Przez Pana Sismondi.

Powszechnem było mniemaniem, że Francya przez zawarty traktat z Rossyą, mogłaby odzyskać niektòre nadreńskie departamenta; lecz podobna zmiana granic kraiòw wzniecilaby, podlug wszelkiego podobieństwa do prawdy, powszechną woynę w Europie. Jakieyby Francya nabyła potęgi; gdyby otrzymała niektóre ułomki nadreńskich pruskich kraiów, niemogę o tem sądzić; tyle przynaymniey pewna iżby nic na tem nie zyskala na przemyslowéy czynności, na kapitałach wpływaiących do gieldy, gdyż pozostałyby bez użytku i możności utorowania drogi zdolnościom tak przemyślney, tak dobrze oświeconey młodzieży, a która tak usilnie się stara aby mogła weyść w zawód iaki. Przeciwnie ieżeliby iey Afryka była otworzoną; — ieźli po dwóch lub trzech dniach żeglugi od Francyi, kray ogromny, w którym $\frac{1}{10}$ mieszkańców zostaie bez własności, kray, w którym zostawiony iest dowolny wybór mieszkać lub pod naypięknieyszym klimatem Prowancyi, Włoch, Hiszpanii, albo pod klimatem i niebem Antyllów, ieżeli, mówię, kray taki przywabiać będzie do siebie przemysł Francuzów, pòydą chętnie za iego głosem w przeciągu nie wiele lat, zaprowadzą doń zamożność, bezpieczeństwo i szczęście. Afryka potrzebuie nadewszystko ludzi, którzyby umieli rozpoznać korzyści przemyslu, i znowu takich którzyby dali za to rękoymię. Przeto nadaiąc im pierwszeństwo wezwałaby takich coby im nowe źródla tychże korzyści otworzyli, a dotąd istnące ule-

pszyli; niemniéy i tych którzyby za ich trwałość zaręczyli. Przywoła zapewne takich, którzy będą zdolni otworzyć im nowe źródła przychodu a inż istnące ulepszyć; tych wszystkich, którzy zaprowadzić są w stanie kunszta, nauki i cywilizacyą. Jeżeli Francuzi przyydą iako przyiaciele i oswobodziciele, ieżeli Afrykanom przyniosą pomoc nie zaś ucisk, jeźli im okażą szacunek i uważać ich będą za podobne sobie iestestwa, znaydą w nich ludzi czynnych, pracowitych i do wszystkiego usposobionych.

Aby osiągnąć te wszystkie korzyści, nie należy bombardować Algieru, lech uwolnić tę stolicę od iarzma; pod którém ięczy; nie potrzeba stutysięcznego miasta równać z gruzami i niszczyć w morzu, ale owszem oszczędzić mieszkańców a napaść na ich gnębicieli. Nie potrzeba Algierczyków ujarzmiać lecz rozłączyć ich od dotychczasowych panów, zawrzeć z niemi przymierze, rozproszyć ich przesądy i brew ich woli dobrze im czynić; albowiem przez samo tylko doświadczenie przekonaią się, że Francuzi przyniosą im byt dobry i znaczenie odpowiadaiące godności człowieka. Dla honoru korony nie należy mścić się na tureckiéy milicyi; albowiem banda łotrów nie iest w stanie uszkodzić honor człowieka, lecz potrzeba zniszczyć tę bandę, oszczędźmy ludzi, ale zburzmy przynaymniéy to polityczne ciało wraz z rządem różniącym się od rozbôyniczéy bandy Sabinów, tém tylko że ią w liczbie przewyższa.

Przypisuią ministerstwu nayniedorzecznieysze widoki w względzie algierskiéy woyny na które byłoby łatwiéy odpowiedzieć, gdyby te miały więcéy zasady lub podobieństwa do prawdy.

Algier musi zostać francuzką osadą, i aby zgnębić 12,000 rozbóyników, Francya niepotrzebnie ani zawierać przymierza, ani przyzywać obcéy pomocy. Lecz, obiia się odgłos, Anglia na to niepozwoli. Niemogę poiąć iakim sposobem Francuz z takim zdaniem odezwać się może, i iak się nierumieni myśleć aby Anglia chciała pozwalać lub nie, na to czego Francya stósownie do praw swoich żąda. Że zaś roz-

poczęliśmy mówić w tym przedmiocie, odpowiadam, iż Anglia niema nic do sprzeciwienia się zdobycia Algieru, z powodu prawa, mocy i interessu.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości.

Piotra W. oszczędność w ubiorze.

W przypadkowey rozmowie o oszczędności i niepotrzebnych wydatkach, Wielki ten Monarcha Państwa Rossyyskiego, ukazał raz cery w pończochach które miał ostatnie na nogach, a z których dziś ieszcze znayduie się iedna para w gabinecie sztuk akademii Petersburgskiey, obok innych sukien z téyże garderoby. Jeden z obecnych tey rozmowie odezwał się na to: mogłaby też W. C. Mość lepsze pończochy nosić? »Czemu? przerwie mu prędko Monarcha, dla »czegożbym te pończochy miał odrzucać, kiedy ich mogę ie»szcze z rok ponosić skoro będą cerowane?» Tamten odpowie z uśmiechem: ażeby fabryka pończoch welnianych więcéy na tem zyskała.» »Oho! rzecze Cesarz, ieszczeby ich »długo niemogła tyle dostarczyć, ileby ich bez względu na »mnie w kraiu potrzebowano, a które musiemy z zagranicy »sprowadzać: a gdyby też fabryka i więcey dostarczala pon»czoch niżby ich potrzebowano w kraiu, to ia się iuż posta»ram ażebyśmy to co nam zbędzie sprzedali sąsiadom, a na»wet wysłali za morze na zamianę bądź za złoto, bądź za »inne w kraiu naszym potrzebne towary. Dopóki zaś to nie »nastąpi, a kray tylko tyle dostarczać będzie wyrobów ile »ich sam potrzebuie, to Państwo nasze będzie podobne do »Niemieckiego miasteczka, gdzie ieden mieszczanin dla dru»giego pracuie, gdzie ieden zjada chleb drugiemu a wszyscy »głodni i ubodzy niemogą się niczem przyczynić do zasile»nia skarbu.»

Dnia 5 wieczorem w czasie ulewnego deszczu, Dorożkarz wiechał z dorożką i końmi pod wystawę pałacu Krasińskiego w Warsz: za żelazną Bramę i zasnął. Jakże się zdziwił, gdy

obudziwszy się z leycami w ręku i biczem, spostrzegł doróżkę bez koni, które mu niewiadomy dotąd złodziey poprzerzynawszy pasy i leyce, ukradł.

Pod *Hermansztadem* urodziło się Źrebie z dwiema kształtnemi głowami, dotąd żyie, będzie to bardzo rzadka osobliwość.

W mieście *Neufchatel* widziano dnia 9 z. m. zrana szczególne ziawisko: Nad iezioręm o milę za miastem wzniosła się na 60 stóp chmura czarna, z którey aż na samą powierzchnią ieziora spuściła się kolumna przezroczysta, która gwałtownie wciągnęła w siebie wodę. Z zadziwieniem i boiaźnią widziano wodę do góry płynącą. Obok tego słyszano łoskot. Ziawisko to trwało blisko 9 minut; aż nareszcie wiatr wschodni rozwiał kolumnę i wkrótce potem skończyło się na gwałtownym deszczu. Niektórzy twierdzą, że iuż poprzedzaiącego dnia postrzeżono słup podobny.

Doniesionėm było iuż wielekroć o dwóch braciach *Syamczykach*, którzy są zrośnięci i znayduią się w Londynie, teraz iest o nich ciekawe doniesienie; rozdwoili się oni czyli poróżnili, a to z przyczyny zazdrości że ieden z nich otrzymał w podarunku złoty zegarek a drugiemu nic nieofiarowano; od tego czasu kłócą się, nawet przyszło do bicia, przato przed sąd zostali powołanemi. Mówi zaś prawo angielskie, iż członkowie rodziny, którzy się pogodzić nie mogą, rozłączyć się powinni. Nakazano zatėm spokoynieyszemu, aby natychmiast kłótliwszego opuścił, a kłótliwemu aby za spokoynieyszym nie chodził. Zrośli bracia nie wiedzą teraz iakby prawu literalnie zadość uczynić.

W *Turynie* przed nieiakim czasem nagle umarł Aptekarz w chwili gdy się niezmiernie śmiał czytaiąc iakieś zabawne pismo; iego dobra żona umarła tegoż dnia płacząc po zgonie zacnego męża; a tak ci małżonkowie żyć przestali z śmiechu i płaczu.

Uwiadomienie.

Podpisany ośmiela się uwiadomić szanownych agronomów w królestwie polskiém, iż teraz wybrał stałe za mieszkanie w wolném mieście Krakowie. Ktoby więc potrzebował moich usług, względnie polepszenia produkcyi wełny, zawsze będzie się mógł zgłosić do mnie pod adresem kupca krakowskiegoP. Hoelzel.

Czynności moje obeymują:

1) Klassyfikacyę owiec w celu trwałego ich polepszenia i nadania wełnie większéy wartości.

2) Kierunek w czasie puszczania tryków.

3) Postępowanie w czasie chorób i dawanie prezerwatyw.

4) Przepisy, które zachowywać należy w trzymaniu owiec na paszy i w stayni.

Za te czynności wymagam tylko po 6 groszy pol. od sztuki, bez różnicy gatunku owcy, oraz wynagrodzenia kosztów podróży, co zobopólnie korzystniéy wypadnie, ieśli kilku właścicieli w iakiéy okolicy porozumieć się względem czasu, w którymby pomocy moiéy potrzebowali.

Za nauczenie mycia wełny podług nowego przezemnie wynalezionego sposobu, który w tym rodzaju jest *nec plus ultra* i tak dla sortowania, jak dla sprzedaży wełny będzie nadzwyczay pożyteczny; wymagam bez względu, czy trzoda jest liczna, lub mała, od każdey gromady po Złp. 200 oraz wynagrodzenia kosztów podróży, a zarazem danie pomocy spiesznéy, ażebym czasu daremnie nie trwonił. I to sobie zamawiam, ażeby właściciele z sobą w okolicy raczyli się porozumiewać, gdyż życzeniem moiém jest uczyć wynalezionego przezemnie sposobu tylko przy czterech gromadach razem.

Jeśliby poczynający gospodarze, lub chodujący wełnę, życzyli brać u mnie jednoroczny, lub dłuższy kurs owczarstwa i chcieli dokładnie poznać stósunekprodukcyi z jey użyciem, chętnie przyimę ich odezwy pod adresem do P. Hoelzla w Krakowie. Ogłoszę zawsze kiedy i w jakiéy okolicy znaydować się będę dla klassyfikowania i mycia owiec. Żądającymnie, raczą wcześniey zawiadomić mnie. — W Krakowie dnia 6 Lipca 1830 r. —

Fryderyk Bartels doświadczony znawca poprawnych owiec i sortownik wełny. —